

Andrzej Zaćmiński

Bydgoszczanie przed obliczem Delegatury Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym (1946-1954)¹

Sytuacja społeczno-gospodarcza Polski po zakończeniu działań wojennych w 1945 r. była niezwykle trudna. Truizmem jest stwierdzenie, że ogromne zniszczenia we wszystkich sferach gospodarki utrudniały codzienne życie społeczeństwa polskiego. Niska produkcja przemysłowa i rolnicza wpływała na brak towarów pierwszej potrzeby i zmusiła władze państwowe do wprowadzenia systemu reglamentacji. Deficyt artykułów konsumpcyjnych i gospodarczych rodził spekulację, a także inne towarzyszące jej przejawy patologii społecznej.

Prasa ogólnopolska i lokalna szeroko informowała o pladze łapownictwa, rozmaitych nieprawidłowościach w handlu, dystrybucji towarów o dużym popycie itp. Konkluzje niektórych artykułów zawierały wręcz żądania surowych kar dla sprawców tego rodzaju nadużyć, wzmocnienia kontroli społecznej oraz utworzenia organizacji do ich zwalczania.² Prasie wtórowały związki zawodowe i działacze Polskiej Partii Robotniczej (PPR).³ W efekcie zgłoszonych inicjatyw i podjętych procedur administracyjnych 16 listopada 1945 r. Prezydium Krajowej Rady Narodowej (KRN) zatwierdziło dekret „o utworzeniu i zakresie działania Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym”.⁴ Na jego mocy przystąpiono do tworzenia centralnych i terenowych struktur nowej organizacji.⁵ Pierwszym przewodniczącym Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym (KS) został Roman Zambrowski (członek prezydium KRN), Dyrektorem Biura Wykonawczego - Kazimierz Jasiński (członek Komisji Wykonawczej KCZZ), a jego zastępcą wybrano prokuratora Sądu Najwyższego, Henryka Gackiego. Warto podkreślić, że przewodniczącemu Komisji i ośmiu jej członków mianowało Prezydium KRN.

Zgodnie z przepisami dekretu, Komisja Specjalna do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym miała działać w terenie poprzez swoje delegatury.

Jak głosił art. 1, nowa instytucja powołana została do *wykrywania i ścigania przestępstw godzących w interesy życia gospodarczego państwa, a zwłaszcza: przywłaszczenia, grabieży mienia publicznego albo będącego pod zarządem publicznym, korupcji, łapownictwa, spekulacji i tzw. szabrownictwa*. Artykuł 10.2 mówił, że Komisja: *nie kierując sprawą na drogę postępowania sądowego, może po przeprowadzeniu dochodzenia skierować sprawcę do pracy przymusowej, jeżeli jego działanie pozostaje w związku ze wstrętem do pracy albo stwarza niebezpieczeństwo popełnienia nadużyć lub dopuszczenia się szkodnictwa gospodarczego*. Maksymalny okres owego skierowania wynosił 2 lata. W zakresie postępowania przygotowawczego i stosowania środków zapobiegawczych przyznano jej uprawnienia sądowe.⁶ Jednak jako organ quasi-sądowy nie podlegała kontroli żadnej instancji. Jej postanowienia miały charakter ostateczny, od których nie służył żaden odwoławczy środek prawny. Należy w tym miejscu podkreślić, że Komisja Specjalna była podporządkowana Prezydium KRN, a więc władzy państwowej.

Wśród przepisów, w oparciu o które działała Komisja Specjalna do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym, na szczególną uwagę zasługuje cytowany powyżej artykuł 10.2. Przez zawarte tam określenie „wstręt do pracy” rozumiano sytuację, w której człowiek nie pracujący i nie posiadający żadnego legalnego źródła utrzymania dysponował środkami majątkowymi. Uznano zatem a priori, że owe środki, jeżeli nie pochodzą z pracy zawodowej, to są efektem przestępstwa. Była to niezgodna z prawem zasada karania, podobnie zresztą jak działanie prewencyjne (art. 10.2) przez alienację ze społeczeństwa osoby, która *stwarza niebezpieczeństwo popełnienia nadużyć lub dopuszcza się szkodnictwa gospodarczego*. Powyższe treści i ich szeroka dyspozycja spowodowały, że ów artykuł stał się niezwykle pojemny. Oznacza to, że w praktyce Komisja mogła, wg uznania składów orzekających, każdego „podejrzanego” oskarżyć i skazać, wypełniając treścią poszczególne przypadki.⁷ Władza Polski Ludowej poprzez Komisję chroniła zatem swoją politykę, demonstrowała siłę, adresując jednocześnie do społeczeństwa czytelne przesłanie, mówiące, iż jej decyzje są jedynie słuszne, a negatywne oceny i komentarze społeczne to przejaw wrogiej działalności (szepciana propaganda) obwarowanej sankcjami karnymi.⁸ W sprawach gospodarczych Komisja Specjalna pełniła identyczną rolę jak sądy wojskowe w sprawach politycznych.⁹

Po analizie historii Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym, jej ewolucji programowej i kompetencyjnej¹⁰, nasuwa się bezdyskusyjny wniosek, iż była ona narzędziem polityki władz, organem dyspozycyjnym, odzwierciedlającym i reagującym na bieżące koncepcje programowe PPR i PZPR.¹¹ Podobnie jak cały wymiar sprawiedliwości, w sposób prawny partycypowała w tworzeniu nowego ustroju i zwalczaniu jego rzeczywistych oraz urojonych przeciwników. W instrukcji do użytku służbowego motywy powołania Komisji przedstawiono następująco: *Ustawodawcy chodziło tu o nadanie tej instytucji elastyczności, o nieskrępowanie jej formalistyką kpk (kodeksu postępowania karnego), gdy mamy do czynienia*

z jednostką szkodliwą społecznie, której czyny nie dadzą się podciągnąć pod żaden przepis kk czy innych ustaw karnych.¹² Powyższe treści wzmacniano argumentem, że za powołaniem Komisji przemawia szybkość jej działania, znacznie wyprzedzająca sądy i prokuratury. Ponadto, jak konstatował Roman Zambrowski: *Dzięki (...) symbiozie czynnika fachowo-prawniczego z ideowym czynnikiem społecznym złagodzony został dotkliwy brak kadry sądowo-prokuratorskiej i umożliwione zostało zrealizowanie postulatów szybkości w działaniu represyjnym, tak ważnej dla osiągnięcia istotnych rezultatów w walce z nadużyciami i szkodnictwem gospodarczym.*¹³

Usytuowanie Komisji Specjalnej w strukturze wymiaru sprawiedliwości, jej kompetencje i zadania pobudzały wyobraźnię niektórych pseudoprawników. Przykładem może być Władysław Dworakowski, który po objęciu przewodnictwa w Delegaturze bydgoskiej, w pierwszym swoim sprawozdaniu deliberował: *Spółczeństwo zdaje sobie sprawę, że szkodnik gospodarczy - to groźny element rozkładu. Ostrze tej walki przeciwko temu na wskroś aspołecznemu zjawisku nie powinno być stępione, ale wprost przeciwnie - walka ta powinna być wznoszona na coraz to wyższy poziom. I tu nasuwa się pytanie: „Czy można ukarać za czyny nieprzewidziane kodeksem karnym, ale zasługujące na karę wg zdrowego poczucia prawnego i według zdrowego poglądu danego społeczeństwa miejscowego?”*¹⁴ Komentarz wydaje się zbyt cyniczny. Można postawić jedynie pytanie, jakie motywy przyświecały tego typu przemyśleniom?

Na mocy dekretu powołującego Komisję Specjalną do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym rozpoczęto tworzenie jej terenowych przedstawicielstw - Delegatur. W Bydgoszczy Komisja Specjalna, jako struktura 3-osobowa, rozpoczęła swoje funkcjonowanie 16 stycznia 1946 r.¹⁵ w składzie: przewodniczący - Ludwik Szulc¹⁶, I Delegat - sędzia Alojzy Herman, II Delegat - sędzia Władysław Witkowski i Kierownik Biura Skarg - Antoni Pułtorak.¹⁷ Powyższa data określa raczej akt prawny, gdyż dopiero 18 stycznia Delegatura do swoich celów otrzymała małą pokoi w Biurze Wojewódzkiej Rady Narodowej (WRN). Jako pierwszy pracę rozpoczął Kierownik Biura Skarg.¹⁸ Jednak formalnie Delegatura swoją działalność rozpoczęła 23 stycznia 1946 r. W tym dniu odbyło się w Wojewódzkiej Radzie Narodowej posiedzenie poświęcone powołaniu Delegatury Komisji Specjalnej na Województwo Pomorskie. Po zagajeniu obrad przez przewodniczącego WRN - dr Wiechno, rolę Delegatury przedstawił sędzia Herman, mówiąc: *Każdy kto wystąpi przeciwko naszej zasadniczej linii, kto odstąpi od obowiązku (respektowania polityki państwa - AZ) - stanie się szkodnikiem państwa.*¹⁹

Pierwsze tygodnie upłynęły na sprawach organizacyjnych. W tym czasie Delegatura otrzymała nową siedzibę (9 pokoi) w gmachu Sądu Grodzkiego przy Walach Jagiellońskich 2. Przydzielone pomieszczenia pozostawiały wiele do życzenia. Były one, jak napisano w sprawozdaniu, brudne, bez szyb, pieców i mebli. Do stanu użyteczności pomogła doprowadzić je Komenda Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej w Bydgoszczy. Jednocześnie w tym samym czasie delegaci odbyli szereg

spotkań z przedstawicielami instytucji państwowych, samorządowych i społecznych, informując o powstaniu Delegatury i jej kompetencjach. Mimo propagandowej akcji i deklarowanego poparcia, nowa jednostka jurysdykcyjna borykała się z trudnościami. Przewodniczący L. Szulc w piśmie do warszawskiej centrali skarżył się: *W sprawie delegowania 2-ch aplikantów zwracałem się do Wiceprezesa Sądu Okręgowego w Bydgoszczy, który nawet nie raczył w tej sprawie porozumieć się ze mną, pomimo że sprawa delegowania aplikantów została uzgodniona z nim przez Prezesa Sądu Apelacyjnego w Toruniu. Więzienie Karno-Śledcze w Bydgoszczy nie przyjmuje aresztantów z powodu epidemii tyfusu, co również w dużej mierze utrudnia normalny tryb urzędowania. Wojewódzka Komenda MO nie posiada w swoich aresztach wyżywienia dla aresztowanych i trzeba ich kierować do więzień w Świeciu lub Inowrocławiu.*²⁰ Ostatnia z wymienionych trudności po części spowodowana była dużą ilością napływających i prowadzonych spraw nie tylko w Delegaturze, ale i w ogóle. Potwierdza to pismo płk. Jurkowskiego z Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego, w którym informował o przepełnieniu więzień i prosił, aby Delegatura załatwiała sprawy osadzonych w trybie przyspieszonym.²¹ Notabene kłopoty z „zakwaterowaniem” swoich aresztantów w bydgoskim więzieniu Delegatura miała również w następnym roku.²²

Od momentu powstania Delegatury do 26 lutego 1946 r. wpłynęło aż 109 spraw. Permanentny wzrost wszczętych i prowadzonych postępowań, a w ślad za tym obciążenie pracowników zadecydowały o zwiększeniu personelu. Zatrudniono czwartego delegata, wiceprokuratora Sądu Apelacyjnego w Toruniu, Mariana Madeya oraz aplikanta sądowego - Zygmunta Sawińskiego. Na początku kwietnia 1946 r. w Delegaturze pracowało 18 osób. W całej historii tej instytucji przewinęło się przez nią około 150 pracowników.²³

Do 1950 r. siedzibą bydgoskiej Delegatury Komisji Specjalnej był gmach sądu. Dnia 23 kwietnia tegoż roku na mocy decyzji Zarządu Miejskiego jej lokum przeniesiono do budynku, który stanowił własność Prezydium MRN przy ul. Generalissima Stalina 14. Tam Delegatura funkcjonowała do 21 grudnia 1954 r., kiedy to zajmowane lokale (5 pokoi, poczekalnię, toaletę oraz pomieszczenie archiwalne) przekazano Prokuraturze Wojewódzkiej w Bydgoszczy.²⁴

Struktura bydgoskiej Delegatury Komisji Specjalnej była ściśle związana z ewolucją programowo-kompetencyjną Komisji. I tak do 1947 r. sprawami administracyjno-biurowymi zajmował się sekretariat. Prowadzono w nim repertorium ogólne, wykazy osób aresztowanych itp. Drugim ogniwem był referat dochodzeniowy, nazywany również wydziałem dochodzeniowym. Ten jego pracy nadawali delegaci oraz wspomagający ich, okresowo zatrudniani aplikanci sądowi przy współudziale pracowników pomocniczych. Tu prowadzono śledztwa w przyjętych sprawach, przygotowywano projekty wniosków karnych, które później były przyjmowane podczas posiedzeń kompletów orzekających. Trzecim organem było Biuro Skarg.

W 1947 r. struktura Delegatury Komisji Specjalnej w Bydgoszczy, podobnie jak i innych Delegatur, uległa zmianie. Na skutek wprowadzenia ustawy o zwalczaniu drożyzny i rozpoczęciu „bitwy o handel”, utworzono nową komórkę - Wydział do Walki ze Spekulacją²⁵, pod kierownictwem sędziego Alojzego Hermana, później Lecha Hermanowskiego. Ponadto w wydziale tym zatrudniony był delegat Bolesław Smoliński (zastępca kierownika) i 6 referentów. Do jego zadań należało nadzorowanie i koordynowanie pracy inspektorów powiatowych, Społecznych Komisji Kontroli Cen, przygotowanie różnego rodzaju akcji, a także prowadzenie inspekcji w terenie. Wydział funkcjonował na zasadzie podziału terytorialnego (każdy referent po 3-4 powiaty), a nie rzeczowego (Rs I i Rs II²⁶). Sprawy z repertorium Rs I prowadzili: Zygmunt Wirszylla, Antoni Maciejewski, Stanisław Tyniecki i Konstanty Rutkowski, zaś Rs II Józef Wasilewski i Bernard Burchardt. Drugą jednostką w strukturze Delegatury był Wydział Dochodzeniowy, obejmujący sprawy wchodzące w zakres Ksp.²⁷ Ich prowadzeniem zajmowali się delegaci: Wiktor Kalka, Kiedrzyński, Jerzy Kopcewicz i Stanisław Robak. Praca biurowo-administracyjna należała do Kancelarii. W niej także kontrolowano listy pisane przez aresztowanych, jak i te adresowane do aresztowanych pozostających w dyspozycji Delegatury. Szczegółowe kwestie związane z cenzurą korespondencji regulowały zarządzenia.²⁸

Następna reorganizacja działającej w Bydgoszczy Komisji Specjalnej miała miejsce 1 czerwca 1949 r.²⁹ Wtedy to zmienione zostały nazwy dwóch wydziałów. Wydział do Walki ze Spekulacją został przemianowany na Wydział do Walki z Przystępczością Masową, a dochodzeniowy na Wydział Śledczy. Zakres obowiązków Kancelarii pozostał praktycznie bez zmian. Wydział do Walki z Przystępczością Masową (kierownik Hermanowski, zastępca Kopcewicz) zorganizowany był na zasadzie podziału województwa na trzy rejony.³⁰ W pierwszym za sprawy Rs I odpowiadał Konstanty Rutkowski, a Rs II Bernard Burchardt, w drugim - Rs I Antoni Maciejewski, a Rs II Zygmunt Wirszylla; trzecim - Rs I Stanisław Tyniecki, Rs II Józef Wasilewski. Ponadto referentom przydzielono dodatkowe obowiązki oraz nadzór nad różnego rodzaju akcjami. Zgodnie z zarządzeniem priorytet miały sprawy aresztanckie oraz z akcji „U” (ubój) i „Z” (zbożowej). Pozostałe zaś załatwiano w kolejności zgłoszeń do Delegatury.

W pierwszym roku działalności Komisji Specjalnej w Bydgoszczy, tj. od 24.01.1946 r. do 31.12.1946 r., wpłynęło 1518 spraw, w tym od osób prywatnych 430, z urzędów 937, od instytucji społecznych 151, do prokuratur przekazano 514 spraw, sądów 5. W 293 przypadkach postępowanie umorzono, w 11 zaś zawieszono.³¹ Oznacza to, że Delegatura rozpatrzyła 999 spraw. Sporządzono 106 wniosków o obóz pracy obejmujących 168 osób.³² Rok 1947 charakteryzował się wzrostem aktywności Delegatury (3787 spraw). W 140 przypadkach wnioskowano o obóz pracy dla 222 osób.³³ Intensyfikacja działań była następstwem wprowadzenia ustawy z 2 czerwca 1947 r. o zwalczaniu spekulacji i drożyzny. W oparciu o wykroczenia

przeciwko tej ustawie wpłynęło aż 3713 spraw. Tylko od wejścia w życie wspomnianej ustawy do końca grudnia 1947 r. w województwie pomorskim skontrolowano 14.936 punktów sprzedaży, angażując do akcji 7674 osoby.³⁴

W początkowym okresie swojej działalności Delegatura Komisji Specjalnej w Bydgoszcy koncentrowała się na handlu towarami niewiadomego pochodzenia, przemiałem mąki poniżej dozwolonej procentowości, nielegalnym ubojem, dewastacją gospodarstw poniemieckich, ukrywaniem inwentarza, przywłaszczaniem mienia poniemieckiego, lichwą, łapownictwem, spekulacją itp. Przeprowadzono szereg działań profilaktycznych i specjalnych na terenie całego województwa, m.in. akcją zbożową, kartoflaną, rzeźniczą, a także akcją skierowaną przeciwko handlarzom obcą walutą. Jak podkreślono w sprawozdaniu, *we wrześniu ujęto całą szajkę waluciarzy na terenie Torunia. Epilogiem tej sprawy było wystosowanie kilku wniosków o obóz pracy.*³⁵ Na konto swojego sukcesu Delegatura zaliczyła również wykrycie tzw. afery smalcowej w Toruniu, efektem której był wniosek o skierowanie do pracy przymusowej 16 osób na okres od 3 miesięcy do 1,5 roku.³⁶ Pracownicy Komisji Specjalnej zaangażowani zostali również do ściągania zaległych świadczeń rzeczowych. Dysponując materiałami przekazywanymi przez Wydział Apropowizacji i Handlu (Oddział Świadczeń Rzeczowych) Urzędu Wojewódzkiego Pomorskiego oraz komend Milicji Obywatelskiej, występowali w roli przysłowiowego straszaka.³⁷ W efekcie, jak z dumą napisał przewodniczący Delegatury - *województwo pomorskie znalazło się na 3 miejscu w ściąganiu zaległości.*³⁸ Trzeba zaznaczyć, że instytucja ta czynnie włączyła się do egzekwowania podatku gruntowego, a później składek na Społeczny Fundusz Oszczędnościowy Rolnictwa (SFOR). Jeśli wierzyć statystykom, nie można odmówić jej skuteczności. Decydowały o tym przede wszystkim stosowane metody - *doprowadzono do Delegatury kilku specjalnie opornych, którzy po złożeniu zobowiązań uiszczenia należności w jednotygodniowym terminie zostali wypuszczeni.*³⁹

Optymizm i dobrą pracę bydgoskiej Delegatury potwierdziła kontrola z centrali, która miała miejsce w dniach 13-17 czerwca 1946 r. Podczas inspekcji nie stwierdzono uchybień.⁴⁰ Wydaje się jednak, iż kontrolujący inspektor swoją uwagę skupił głównie na konflikcie między PPR a PPS, którego przedmiotem była Delegatura.⁴¹ W następnym roku ocena pracy nie była już tak pozytywna. Kontrolujący ją radca Biura Wykonawczego Komisji Specjalnej z Warszawy, Michał Chigryn, stwierdził, że delegaci w większości spraw dochodzenia prowadzą za pośrednictwem MO oraz UB, i to nawet o przestępstwa popełnione w Bydgoszcy.⁴² W rezultacie Delegatura, jak podkreślono w sprawozdaniu, wykonywała głównie czynności prokuratorskie, a nie śledcze.

Regularne kontrole prowadzone przez pracowników centrali w bydgoskiej Delegaturze oprócz uwag natury administracyjnej prawie zawsze zawierały zastrzeżenia dotyczące sfery ideowej i politycznej. Na przykład w 1949 r. Konrad Świetlik stwierdził: *Brak jest tempa pracy i właściwego nastawienia w pracy Komisji Specjalnej jako*

takiej. Jest ona bowiem bronią władzy ludowej i ma na celu zwalczanie szkodnictwa gospodarczego.⁴³ Co miał na myśli, mówiąc o właściwym nastawieniu, dowiadujemy się z dalszej części jego wypowiedzi: *Dowodem małego interesowania się przez wydział pracą w terenie jest także kolosalny procent spraw umorzonych i przekazanych w stosunku do spraw załatwionych na miejscu. Sprawy umorzone nie budzą zastrzeżeń, ale niewątpliwie będzie ich mniej, jeżeli Wydział będzie bardziej operatywny (...). Mało jest wniosków o obóz pracy w Wydziale Spekulacyjnym, a spowodowane to jest zbyt tolerancyjnym podejściem w szczególności do spraw ubojowych* (podkreślenie - A.Z.).⁴⁴ W przypadku, gdyby powyższe treści odnosiły się do „jakiegoś innego urzędu”, można by je komentować, jednak w sytuacji, gdy ich adresatem był wymiar sprawiedliwości, jest to zbędne.

Bydgoska Delegatura, podobnie jak i Komisja w całym kraju, od początku swojego istnienia bezwzględnie zwalczała łamanie peerelowskiego prawa na płaszczyźnie gospodarczej, społecznej i politycznej. Jej klientami byli zarówno przestępcy w pełnym tego słowa znaczeniu, jak i ci, którzy do takiego miana aspirowali ze względu na stosowane ówczesnie kryteria polityczne. W propagandzie adresowanej do społeczeństwa pomorskiego Delegatura deklarowała walkę ze szkodnictwem gospodarczym, a od 1950 r. z „paniką szkodzącą interesom mas pracujących”. W przypadku przestępstw typu spekulacja, szabrownictwo, korupcja, niegospodarność, nielegalny garbunek skór, gorzelnictwo, wprowadzanie do obrotu handlowego towarów bez zezwolenia, ukrywanie towarów czy lichwa, teoretyczne założenia Komisji Specjalnej należałoby ocenić pozytywnie. Niestety, sfera praktyki zabarwiona ideologią i polityką znacznie odbiegała od deklaratywności. W efekcie trudno jest jednoznacznie odróżnić rzeczywistych przestępców, a tacy niewątpliwie byli, od „urojonych”, stworzonych na potrzeby systemu. Nie pozwala na to głównie materiał archiwalny wytworzony przez Delegaturę, który konstruowany wg specyficznego wzorca urzędniczego jest jednostronny i powierzchowny. Spostrzeżenia takie nasuwają się po lekturze kilkuset spraw. Na przykład, w piśmie do Komisji Specjalnej Delegatura bydgoska wystąpiła z wnioskiem o skazanie na 2 lata obozu pracy Stanisława Bagińskiego z Bydgoszczy.⁴⁵ Wymieniony od maja do września 1945 r. pełnił funkcję kierownika Wydziału Przemysłowego w Tucholi. Nie wdając się w szczegóły, gdyż zebrane dowody miały wątpliwy charakter, warto zacytować końcową sentencję wniosku o wymiar kary obozu: *Skierowanie sprawy Bagińskiego i Blechowicza (kierownika Wydziału Przemysłowego w Tucholi - przyp. A.Z.) na drogę sądową nie wydaje się celowe. Wówczas bowiem sprawa zostałaby przeprowadzona na drodze postępowania zwyczajnego, w którym to postępowaniu w razie skazania należałoby się liczyć z zawieszeniem wykonania kary, a nawet uniewinnieniem, a to ze względu na częściowe zatarcie śladów oraz na częściowy brak bezpośrednich dowodów. Natomiast obawa, że podejrzani Bagiński (...) w dalszym ciągu dopuszczają się będą nadużyć względnie szkodnictwa gospodarczego, jak już poprzednio podkreślono, istnieje nadal.*⁴⁶ Przedstawiona

argumentacja była na tyle przekonująca, że skład orzekający Komisji w Warszawie (przewodniczący - Henryk Gacki, członkowie - Mieczysław Mietkowski i Konrad Świetlik) przychylił się do wniosku Delegatury bydgoskiej. Kierując się jednak względami „humanitarnymi”, Bagińskiemu ze względu na wiek (56 lat) wyrok złagodowano do 18 miesięcy obozu pracy.⁴⁷ Analiza tej smutnej sprawy prowadzi do następującego wniosku - Delegatura, jako organ wymiaru sprawiedliwości, łamała obowiązujące prawo. Mając wątpliwości co do ewentualnego wyroku sądowego⁴⁸ (nie winy), sama, mimo wątpliwych dowodów, uznała oskarżonego winnym zarzucanych mu czynów i skazała go. Głównym motywem tej decyzji był brak wiary w sprawiedliwość sądu oraz „obawa”, że podejrzany w dalszym ciągu dopuszczać się będzie nadużyć względnie szkodnictwa gospodarczego.

Ofiarą innej, podobnej sprawy był zarządca cegielni „Paterson” w Bydgoszczy Jan Wieleba. We wniosku o skazanie na 6 miesięcy obozu pracy zarzucono mu popełnienie nadużyć gospodarczych, tzn. w okresie, w którym sprawował zarząd nad cegielnią (1.02.-1.09.1945 r.) zginęło 5 motorów elektrycznych.⁴⁹ Oskarżony nie przyznał się do winy, twierdząc, że motory zabrali Rosjanie, o czym powiadomił władze przemysłowe. Delegatura bydgoska ów fakt, podobnie jak i całą sprawę, skwitowała standardową, powszechnie używaną formułką: *Zeznaniom jego nie można dać wiary i należy je uznać za wykrętne. Jak bowiem wynika z dochodzenia, Wieleba meldunku do władz przemysłowych o zaginięciu 5 motorów nie złożył. Skierowanie sprawy na drogę sądową nie wydaje się celowe. Działalność bowiem przestępcza Jana Wieleby datuje się z okresu przed wejściem w życie dekretu o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa Polskiego i dekretu o postępowaniu doraźnym. Stąd Jan Wieleba odpowiadałby tylko (art. 262 kk), a dotychczasowa niekaralność jego mogłaby dać sądowi podstawę do zawieszenia wykonania kary, co ze względów społeczno-gospodarczych nie byłoby celowe. Szkodliwość i notoryczność takiego działania nakazuje odseparowanie takich osób na pewien okres do obozu pracy, który będzie twardą, ale równocześnie rokującą poprawę szkołą życia.*⁵⁰ W tym przypadku kryterium decydującym o skazaniu wymienionego na 6 miesięcy⁵¹ było nie prawo, lecz względy ideowo-polityczne.

Stosowanie przez Delegaturę wobec podejrzanych kryteriów prawnych i pozaprawnych nie pozwala ocenić rzeczywistych rozmiarów przestępczości w kontekście nadużyć gospodarczych. Nawet gdyby udało się wyselekcjonować i poddać analizie wszystkie tego typu sprawy, nie oznacza to jednak, iż przedsięwzięcie takie, ze względu na charakter materiału źródłowego, zakończyłoby się sukcesem. Wątpliwości w sensie prawnym, aczkolwiek uwarunkowane politycznie, nie budzą jedynie sprawy dotyczące sprzedaży towarów bez zezwolenia bądź ich ukrywanie, zawyżanie marży, odmowy ich sprzedaży, spekulacji czy handlu łańcuszkowego. Choć w ostatnich dwóch przypadkach trudno jest udowodnić, czy sprzedaż kilku par skarpetek na wolnym rynku po wyższej cenie to spekulacja.⁵²

W ramach przedmiotowej działalności bydgoskiej Delegatury znalazły się również postawy społeczne. Jurysdykcją objęto m.in. stosunek do pracy, a określając to precyzyjnie, tzw. „wstręt do pracy”. Jedną z pierwszych ofiar tego „przestępstwa” w województwie pomorskim był Henryk Bey Ceppi-Ogły. W śledztwie ustalono, że wymieniony zajmował się handlem medykamentami, narkotykami, wszczynał awantury pod wpływem alkoholu, nigdzie nie pracował, a ponadto *utrzymywał się z podejrzanych, niewyjaśnionych źródeł i jak twierdził - z oszczędności, które wystarczyły mu na stałe przebywanie w różnych lokalach i prowadzenie hulaszczego życia. Pod wpływem alkoholu podejrzany dopuszczał się różnych ekscesów, w wyniku których został zatrzymany.*⁵³ W uzasadnieniu wyroku napisano - *Wszystkie powyższe okoliczności wskazują, że Ceppi-Ogły (...) ujawnił wstręt do pracy, jako typ aspołeczny kwalifikuje się do skierowania do obozu pracy na okres 6 miesięcy.*⁵⁴ Komisja Specjalna w Warszawie, w trybie nadzoru, utrzymała wyrok w mocy. Sprawa ta jest również ciekawym i zarazem żenującym przykładem instrumentalnego traktowania podsądnych. Otóż w oficjalnym dokumencie, jakim było Postanowienie, kolegium orzekające w rubryce zajęcie umieściło adnotację *doktor praw.*⁵⁵ Był to wątpliwej miary dowcip zaczerpnięty z postępowania, w czasie którego, jak napisano, oskarżony twierdził, że *ukończył podobno Szkołę Dyplomatyczną w Stambule, a ostatnio zapisał się na III rok prawa Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, wyjaśniając przy tym, że pracuje naukowo nad sobą.*

W historii Delegatury podobnych przypadków było wiele. Warto zatem zastanowić się, czy rzeczywistym powodem karania był „wstręt do pracy”? Jeżeli tak, to przy istniejącym bezrobociu posądzanie ludzi o to „przestępstwo” wydaje się być nieporozumieniem. W okresie powojennym w województwie pomorskim (bydgoskim) występowało permanentne bezrobocie. Na przykład w styczniu 1946 r. w Państwowym Urzędzie Zatrudnienia oficjalnie zarejestrowanych jako bezrobotnych było 1077 osób⁵⁶, a w maju 1947 r. - 449 osób.⁵⁷ Były to jednak statystyki oficjalne. Ryszard Kozłowski w odniesieniu do Włocławka napisał: *Nie wszystkie osoby bez pracy rejestrowały się w urzędzie zatrudnienia, stąd faktyczna liczba bezrobotnych mogła być znacznie wyższa. Np. bilans nadwyżek siły roboczej dla roku 1954 wykazał 5800 osób, podczas gdy w urzędzie zatrudnienia zarejestrowanych było w tym czasie tylko 800.*⁵⁸ W świetle powyższych faktów karanie „za wstręt do pracy” swoje źródło miało zarówno w obsesyjnym szukaniu wrogów, jak i wymuszaniu zachowań zgodnych z ideologiczną wizją człowieka socjalizmu. Dzięki pojemnemu określeniu ofiarami tego „przestępstwa” byli ludzie o różnym autoramencie, w tym również ci, którzy posiadali skłonność do nadużywania alkoholu, demonstrowania swojej tężyzny fizycznej, a także ci, których stosunek do pracy odbiegał od socjalistycznego wzorca.

Bydgoska Delegatura Komisji Specjalnej, jako organ dysponujący sankcjami karnymi, czuwała nad wprowadzaniem w życie szeroko rozumianej polityki PPR, a później PZPR. Jej rola, o czym wspomniano wcześniej, polegała na prawnej ochronie

i nadzorowaniu polityki gospodarczej państwa. Była głównym narzędziem w tzw. „bitwie o handel”, zmierzającej do wyeliminowania prywatnej własności, jak i wymuszenia pożądanych przez władze komunistyczne zachowań społecznych. Aby przekonać społeczeństwo do Komisji, a tym samym do polityki gospodarczej państwa, komuniści wszelkie niepowodzenia przerzucili na wrogów: spekulantów, łapowników, waluciarzy, paskarzy, chomików, bumelantów, panikarzy, bimbrowników, prywatnych sklepikarzy i kupców itp. W ten sposób negatywnymi skutkami utopijnej polityki nie tylko propagandowo obarczono wrogów, ale i uwiarygodniano działalność Komisji Specjalnej jako stróża porządku gospodarczego, chroniącego klasę robotniczą i jej ciężki trud pracy.⁵⁹ O ile tuż po zakończeniu działań wojennych walka ze spekulacją była zrozumiała, podobnie jak i istnienie samego zjawiska, to kilka lat później przerzucanie odpowiedzialności za permanentny brak towarów na ww. „przestępców” musiało u części społeczeństwa budzić zdziwienie. Oczywiście, cel propagandowej i karnej polityki był prosty. Napiętnowani przez władze wrogowie w zdecydowanej masie byli prywatnymi posiadaczami, niezależnymi ekonomicznie od państwa. Oni też jako pokłosie kapitalizmu utrudniali budowę nowego modelu państwa i sabotowali politykę władz. Sytuację w tym zakresie miała skutecznie zmienić Komisja Specjalna wspierana propagandą prasową.

Handlem w Bydgoszczy Delegatura zajęła się już na początku swojego istnienia. Pierwsze poważne uderzenie nastąpiło w lipcu 1946 r. Wtedy to z jej inicjatywy powstała Komisja Społeczna w składzie: przewodniczący - prezydent miasta oraz jako członkowie przedstawiciele związków zawodowych, partii politycznych i organizacji społecznych. Ten „społeczny twór” miał zająć się m.in. *dalszym losem sklepów w wypadku chwilowego unieruchomienia sklepu czy przedsiębiorstwa*.⁶⁰ Na polecenie Delegatury w lipcu 1946 r. MO i UBP przeprowadziły w Bydgoszczy kontrolę sklepów, sprawdzając księgi kasowe, rachunki, cenniki, a także sposoby rozprowadzania reglamentowanego towaru i pobierania nadmiernych cen. Efekt był imponujący - zamknięto 11 punktów sprzedaży i aresztowano 9 osób.⁶¹

Następny „nalot” na bydgoskie sklepy Delegatura przeprowadziła w marcu 1947 r. W sprawozdaniu napisano - *utworzono na terenie miasta Bydgoszczy 18 ekip kontrolnych, w skład których weszli członkowie Rad Zakładowych i najlepsi aktywiści. (...) Każda ekipa liczy 4-5 osób. Ekipy te robiły wypadki na miasto Bydgoszcz, zwłaszcza w branży tekstylnej. Mimo bardzo skrupulatnego podejścia do pracy wyniki kontroli były negatywne, co świadczy o zdyscyplinowaniu kupiectwa na naszym terenie*.⁶²

Mimo tych smutnych dla władz efektów, rzeczywisty, zmasowany atak - używając ulubionej przez komunistów terminologii wojennej - bydgoskiej Delegatury na prywatny handel nastąpił w czasie „bitwy o handel”. Podejmowane w tym zakresie działania ilustruje bogactwo nie tylko statystyczne, ale i jakościowe prowadzonych postępowań karnych. Tylko od 2.06.1947 r., a więc od wejścia w życie ustawy o zwalczaniu drożyzny, do 31.12.1947 r. skontrolowano na terenie województwa pomorskie-

go 14.936 punktów sprzedaży z udziałem 7674 osób. W efekcie tej szeroko zakrojonej lustracji sieci handlowej sporządzono 3713 protokołów, ukarano grzywną we własnym zakresie 1426 osób, skierowano z wnioskiem o obóz pracy 19 spraw, na obóz i grzywnę 9 spraw i na zamianę grzywny na obóz 12 spraw.⁶³

W ramach „bitwy o handel” Delegatura zwalczała tzw. drożyznę, nieujawnianie cen, brak wywieszonych na widocznym miejscu cenników, handel łańcuszkowy, odmowę sprzedaży towarów itp. Dla zobrazowania walki z drożyzną warto podać kilka reprezentatywnych spraw. I tak, właścicielkę sklepu przy ul. Chodkiewicza w Bydgoszczy Delegatura na mocy postanowienia zobligowała do uiszczenia grzywny w wysokości 10 tys. zł za przestępstwo z art. 1 ustawy z 2.06.1947 r., tzn. *sprzedawała 28 czerwca w tym sklepie bułki pszenne wagi 60 gr. po 4,50 zł za sztukę, podczas gdy cena ustalona obowiązująca w tym czasie wynosiła 4 zł za bułkę*.⁶⁴ Podobną sprawę wytoczono współwłaścicielowi sklepu spożywczego w Bydgoszczy przy ul. Średniej 38, który w dniu 3.04.1948 r. pobrał nadmierną cenę za ser.⁶⁵ Tłumaczenie oskarżonego, że nie wiedział o ustaleniu marży zarobkowej na wymieniony produkt, nie zostało uwzględnione. Wyrokiem Komisji ukarany został grzywną w wysokości 10 tys. zł.

O pryncypialnym podejściu Delegatury do obowiązującego prawa przekonał się m.in. właściciel sklepu bawełniano-galanteryjnego w Bydgoszczy. Ukarano go, gdyż *za 1 metr flaneli przy cenie zakupu 185 zł pobrał 230 zł, mimo że po doliczeniu 24% marży zarobkowej ustalonej w załączniku cena winna była wynosić 229 zł 40 gr*.⁶⁶ Uchwałą Komisji Specjalnej w Warszawie, za nadmierną cenę (wyższą o 60 gr) ukarany został grzywną w wysokości 150 tys. zł. Z kolei właściciel sklepu i pracowni obuwia (przy ul. Dworcowej 7) *dopuszczał się nieuczciwych czynności mogących wywołać zwykłą cen obuwia przez to, że zażądał za 1 parę miękkich butów 10200 zł podczas, gdy właściwa cena odpowiadająca kalkulacji zatwierdzonej przez Izbę Rzemieślniczą wynosi 10007 zł*.⁶⁷ Postanowieniem Komisji, zobligowany został do zapłacenia 30 tys. zł grzywny. W większości tego typu spraw w uzasadnieniu podawano wysokość miesięcznego obrotu i konstatowano, że skazanych stać na zapłacenie wymierzonych kar pieniężnych.

Inna grupa przestępstw, za które bezwzględnie z urzędu ściagała Delegatura, to nieujawnianie cen i brak cenników wywieszonych na widocznym miejscu.⁶⁸ Ofiarą tego przestępstwa padł m.in. współwłaściciel piekarni w Bydgoszczy przy ul. Grunwaldzkiej 88. Za brak aktualnego cennika oraz cen sprzedaży na pięciu produktach ukarany został grzywną w wysokości 15 tys. zł.⁶⁹ Za identyczne niedopełnienie obowiązków Komisja zobligowała do zapłacenia 20 tys. zł grzywny współwłaściciela sklepu porcelany i szkła (Aleje 1 Maja 1)⁷⁰ oraz właściciela sklepu mebli używanych (Al. 1 Maja 132).⁷¹ O rygorystycznym podejściu do spraw cenowych przekonał się również właściciel warsztatu i sklepu siodlarskiego przy Wełnianym Rynku 1. *W ogólnym cenniku wpisał ceny torebek damskich, teczek i walizek w ten sposób, że uwidocznił*

*jedynie ceny najdroższych i najtańszych artykułów.*⁷² Za selektywne podejście do cennika ukarany został grzywną 20 tys. zł. W postanowieniu zaznaczono, że wysokość orzeczonej kary jest uzasadniona charakterem popełnionego przestępstwa oraz stanem majątkowym podejrzanego.

Kary za pobieranie nadmiernych cen swoim zasięgiem objęły również sferę usług. Kontrolowano lokale gastronomiczne, zakłady krawieckie, fotograficzne, fryzjerskie itp. Jedną z wielu tego typu akcji miała miejsce 20 stycznia 1949 r. Wtedy to *Delegatura z własnej inicjatywy przy współudziale czynnika społecznego przeprowadziła kontrole zakładów fryzjerskich w mieście Bydgoszczy, zaopatrując osoby przeprowadzające je w gotówkę na strzyżenie, golenie itp. Skontrolowano 33 zakłady fryzjerskie, spisując trzy protokoły za pobieranie nadmiernych cen. Dochodzenia w tych sprawach są na ukończeniu. Stwierdzić należy, że miejscowe zakłady usługowe w zasadzie stosują się do obowiązujących cen maksymalnych.*⁷³

Zdziwienie budzi nie tylko drobiazgowość przeprowadzanych kontroli, ale również ich skala. W sferze usług Komisja interesowała się nawet bydgoskimi dorożkarzami. Jednego z nich skazano na karę 300 zł grzywny za pobieranie nadmiernych cen. W orzeczeniu napisano, iż *pobierał za przewóz osób opłaty wyższe niż przewidziane wg obowiązującej taryfy, czym dopuścił się nieuczciwych czynności mogących wywołać zwyczaję cen za przejazdy.*⁷⁴

Szczególnym zainteresowaniem Delegatury Komisji Specjalnej cieszył się tzw. handel łańcuszkowy. Jego istotę wyjaśnia jedna z wielu spraw - *współwłaściciel hurtowni papieru w Bydgoszczy ul. Dworcowa 48 dopuścił się nieuczciwych czynności mogących wywołać zwyczaję cen przez udział w handlu łańcuszkowym zakupując w dniu 11.3.1948 r. w Centrali Zbytu Przemysłu Papierniczego w Bydgoszczy 30 kg ligniny po cenie hurtowej i doliczywszy 22% marży zarobkowej sprzedał tę ligninę do Fabryki Walizek i Toreb w Bydgoszczy.*⁷⁵ W uzasadnieniu napisano: *Tłumaczenie podejrzanego (...) nie jest zasadne, albowiem włączając się jako zbędne ogniwo normalnego obrotu przyczynił się do podwyższenia ceny sprzedanej ligniny i papieru.*⁷⁶ Biorąc pod uwagę jego miesięczny obrót (2,5 mln zł), Delegatura wymierzyła grzywnę w wysokości 300 tys. zł. Identyczny zarzut postawiono właścicielowi hurtowni galanterii i towarów krótkich. Za zakup towarów w innych hurtowniach i ich sprzedaż z doliczeniem marży ukarany został za handel łańcuszkowy grzywną w wysokości 1 mln zł. Komisja Specjalna w Warszawie uchyliła postanowienie bydgoskiej Delegatury (w trybie nadzoru) i zwiększyła wysokość kary do 1,5 mln zł bądź 9 miesięcy obozu pracy.⁷⁷

Wiele rozpatrywanych przez Delegaturę doniesień dotyczyło odmowy sprzedaży towarów. Do reprezentatywnych spraw bez wątpienia należy przykład współwłaścielki sklepu rzeźniczego przy ul. Fordońskiej 14, która odmówiła sprzedaży smalcu, mimo że pod ladą posiadała 2 kg. Zachowanie takie Komisja Specjalna „wyceniła” na 50 tys. zł grzywny.⁷⁸ W uzasadnieniu pisano: *(...) smalec przywłaszczyła do własnego użytku.*

Tłumaczenie podejrzanej (...) nie jest istotne, albowiem towar znajdujący się w sklepie na żądanie klienta musi zostać sprzedany. Biorąc pod uwagę charakter popełnionego przestępstwa oraz stan majątkowy podejrzanej (przeciętny obrót miesięczny 450 000) komplet orzekający tutejszej Delegatury nabral przekonania, iż wysokość orzeczonej grzywny jest uzasadniona.⁷⁹ W tym przypadku KS w Warszawie zamieniła karę finansową na jeden miesiąc obozu pracy.⁸⁰ Identyczny przepis prawny naruszył kierownik sklepu „Milańówek” przy Al. 1 Maja 14, który odmówił sprzedaży jednej rolki jedwabiu, uzależniając jej sprzedaż od nabycia jednego tuzina tego artykułu. W uzasadnieniu orzeczonej kary - 5 tys. zł grzywny - napisano: (...) obowiązany jest sprzedawać towary w każdej ilości żądanej przez konsumenta. Po uwzględnieniu charakteru popełnionego przestępstwa oraz wysokości uposażenia miesięcznego (10000 zł) wysokość wymierzonej grzywny uważać należy za słuszną.⁸¹

Poza wyżej wymienionymi kategoriami przestępstw, Delegatura zajmowała się nieuczciwymi handlowcami w pełnym tego słowa znaczeniu. Przykładem może być sprawa kierowniczkii sklepu nabiałowego MHD w Bydgoszczy, która od stycznia do marca 1953 r. *dolewała wodę do mleka i sprzedawała to mleko jako pełnowartościowe przywłaszczając sobie uzyskane stąd nadwyżki kasowe.*⁸² Ponadto oskarżonej postawiono zarzut spowodowania niedoboru finansowego. W tym przypadku komplet orzekający wymierzył najwyższą z możliwych kar i skierował oskarżoną do obozu pracy na 24 miesiące.

Bydgoska Delegatura Komisji Specjalnej w ramach swoich rozległych kompetencji prowadziła sprawy o różnym autoramencie. Codziennie napływały dziesiątki wniosków i doniesień. Ich rozpatrzenie wymagało ponadludzkiego wręcz zaangażowania ze strony jej pracowników.⁸³ Jak wyglądało to w praktyce, świadczy przygotowany do druku artykuł przedstawiający wizerunek tej instytucji: *Godzina 8 rano. Niemal wszyscy pracownicy Delegatury siedzą za swymi biurkami, zagłębieni w aktach. Już słyhać stukot maszyn do pisania, korytarzem biegnie woźny z plikiem korespondencji do wysyłki. Jest to efektywny produkt pracy umysłowej i technicznej całego zespołu poprzedniego dnia. (...) We wczesnych godzinach porannych korytarz zaczyna zapęłniać się. Stawiają się wezwani oskarżeni, czasem doprowadzani przez milicję. Coraz to otwierają się drzwi, referenci wzywają obecnych i kolejno przestuchują. Wykręty, tłumaczenia, czasem płacz i niemal zawsze niewinne oświadczenia: „Nie wiedziałem, że nie wolno”. Po przestuchaniu referenci referują swe sprawy przed naczelnikiem Wydziału do Walki z Lichwą i Drożyną. Godzina 10-ta. Nadchodzi listonosz z nowym plikiem spraw. (...) I już przewodniczący Komisji zapoznaje się z treścią nowych spraw, przydziela referentów, przeprowadza konferencję (...). Godzina 12-ta (...) „panie delegacie jest pan proszony na sesję” (...). Komplet orzekający w składzie 3 osób pod przewodnictwem przewodniczącego Delegatury w skupieniu rozpatruje sprawy... winien... grzywna 20000 zł nie będzie za wysoka. (...) Godzina 15-ta, 16-ta. Jeszcze maszynistka stuka (...). Niektóre biura opróżniły się. (...) I dopiero o godzinie 21-ej wieczorem*

zgrzytnęły klucze w ciężkiej bramie po ostatnim wychodzącym z pracy żołnierzu na froncie walki z lichwą i drożyzną (podkreślenie - A.Z.).⁸⁴

Operatywność bydgoskiej Delegatury i masowość przeróżnych przedsięwzięć, nazywanych zawsze akcjami, możliwa była dzięki funkcjonowaniu 23 Społecznych Komisji Kontroli Cen (SKKC).⁸⁵ Dysponowały one ustaloną (minimalną) liczbą kontrolerów społecznych przypadających na poszczególne miasta wydzielone: Bydgoszcz 500 osób, Toruń 300, Grudziądz, Inowrocław i Włocławek po 250 osób oraz wszystkie powiaty po 150 osób.⁸⁶ Organy te nie tylko dokonywały kontroli w ramach akcji organizowanych przez Komisję Specjalną, ale także orzekały o winie. Społeczne Komisje Kontroli Cen, ulokowane przy Miejskich bądź Powiatowych Radach Narodowych, ferowały jako „czynnik społeczny” z reguły kary o wiele surowsze niż Delegatura. Ich restrykcyjne zapędy w ramach nadzoru hamowała Delegatura. Jednym z wielu przykładów jest sprawa właścicielki sklepu spożywczego w Bydgoszczy przy ul. Chodkiewicza 28, która oskarżona została za to, iż 11 listopada 1947 r. *zasiadała nadmiernej ceny za ziemniaki, a mianowicie za 1 kg 9 zł, mimo że cena ustalona przez Komisję Cennikową w tym czasie wynosiła 7,70 zł za 1 kg.*⁸⁷ Początkowo, notabene zgodnie z procedurą, sprawą zajęła się Społeczna Komisja Kontroli Cen przy Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Bydgoszczy. Wymieniona Komisja w składzie: przewodniczący - Marian Dryl, wiceprzewodniczący - Wojciech Nowak, sekretarz - Józef Wasilewski i członkowie - Rafał Ćwirko-Godycki, Zdzisław Aftyka, Franciszek Piosik oraz Ida Todorow, stwierdziła przestępstwo z ustawy z dnia 2 czerwca 1947 r. (o zwalczaniu drożyzny...) i wystąpiła z wnioskiem o ukaranie grzywną w wysokości 20 tys. zł.⁸⁸ Delegatura propozycję wyroku złagodziła i ukarała oskarżoną grzywną w wysokości 5 tys. zł.⁸⁹ Podobny przypadek dotyczył handlowca, który bez zezwolenia sprzedał 1 kg masła w cenie 600 zł. Komplet Orzekający SKKC w Bydgoszczy za nadmierną cenę na masło, którą Komisja Cennikowa wyznaczyła na 456 zł za kg, wnioskował o ukaranie podsądnego 6 miesiącami obozu pracy.⁹⁰ Argumentem za tak restrykcyjnym wyrokiem był fakt, że oskarżony zlikwidował stoisko w hali targowej i handlował nabiałem bez uprawnień. Delegatura uznała go winnym i wymierzyła mu grzywnę w wysokości 1000 zł.⁹¹ Identyczny los spotkał setki innych właścicieli sklepów i hurtowników.⁹²

Role, jaką pełniły SKKC, dość obrazowo przedstawia artykuł z „Ziemi Pomorskiej” pod wymownym tytułem - „Brygady Kontrolne w pogoni za spekulantami...”. Możemy tam przeczytać m.in.: *Chyba nikt z ludzi zdrowo myślących nie powątpiewa ani na chwilę, że istniejącą od kilku dni panikę stworzyły planowo społeczne elementy spekulacyjne. Owczy pęd - bo trudno inaczej określić szal, w jaki wpadł pewien procent obywateli - opanował tak silnie niektóre jednostki, że nie widzą już nawet, na co patrzą otwartymi oczyma. Wywieszane w sklepach napisy „Cukier, sól, ocet bez ograniczenia” nie przekonują zatwardziały sceptyków. Bo przecież trzeba stwarzać panikę. (...) Dla przykładu: jakaś kobieta chwaliła się przed znajomymi w składzie, że już ma 29 litrów*

octu i przysłała po 30. Czyżby owa przezorna Pani chciała kąpać się w occie? (...) W związku z istniejącą paniką Społeczna Komisja Kontroli Cen rzuciła na teren miasta Bydgoszczy kilkanaście brygad składających się z czynników społecznego i funkcjonariuszy MO. Kontrole przeprowadzano codziennie, a w pewnych wypadkach nawet dwa razy na dzień w czasie ostatniego tygodnia. W piątek w godzinach wieczornych 17 trzyosobowych brygad przeprowadziło kontrolę we wszystkich restauracjach i sklepach spożywczych na terenie miasta. Tylko przy ul. Długiej w jednym ze sklepów spółdzielczych brygady kontrolne znalazły kilkanaście worków zawierających 1400 kg cukru.⁹³

Panaceum na brak towarów, poza kartkami, były doraźne rozwiązania. Kiedy w Bydgoszczy wystąpił wzmożony popyt na cukier, sól, ocet i mięso, przedstawiciele Delegatury zorganizowali konferencję w Wojewódzkim Komitecie PPR z delegatami PCH i Społem. W jej wyniku podjęto decyzję o reglamentacji cukru - (2 kg na osobę), aby w ten sposób stworzyć rezerwę cukru.⁹⁴ Oceniając skuteczność tego rozwiązania, Delegatura z zadowoleniem zawiadomiła centralę, pisząc: *W związku z tym zarządzeniem Bydgoszcz posiada na rynku dostateczną ilość tych towarów i trwające przez kilka dni „ogonki” zniknęły zupełnie.⁹⁵*

Paradoksem w działalności Delegatury może wydać się fakt, że instytucja walcząca z wszelkiego typu prywatną własnością sama korzystała z jej usług. Z pewną dozą goryczy informowała o tym Komisję Specjalną w Warszawie, iż z braku opon na rynku do służbowego mercedesa, musiała kupić je od osób prywatnych - *otrzymując jedynie pokwitowanie na wypłaconą sumę, bez wystawienia formalnego rachunku - o czym z obowiązku zawiadamia się.⁹⁶*

Oceniając rolę, jaką bydgoska Delegatura Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym spełniła w „bitwie o handel”, najlepiej posłużyć się cytatem z jednego ze sprawozdań: *Ogólna sytuacja na terenie województwa pomorskiego wydaje się być całkowicie opanowana. Na podkreślenie zasługuje stale zmniejszająca się ilość napływających spraw o przestępstwa z ustawy z 2 VI 1947 r., a w szczególności spraw o pobieranie nadmiernych cen, ukrywania towarów i handel łańcuszkowy, przy zupełnym braku spraw o nieujawnianiu cen. Przyczyną takiego stanu jest między innymi okoliczność w znacznej części uspołdzielczenia handlu prywatnego.⁹⁷*

W „bitwie o handel”, a także działalności samej Delegatury, ważną funkcję pełniły, o czym wspomniano wcześniej, SKKC.⁹⁸ Kres ich działalności położyła uchwała Rady Ministrów nr 615 z dnia 18 sierpnia 1951 r. w sprawie wzmożenia walki ze spekulacją.⁹⁹ Na jej podstawie powołano przy prezydium Rad Narodowych Komisje do Walki ze Spekulacją i Nadużyciami w Handlu (KWS).¹⁰⁰ Decyzję utworzenia nowej Komisji, albo nadania starej formie nowej treści w jednym ze sprawozdań argumentowano następująco: *Aktywność Społecznych Komisji Kontroli Cen zaczęła się zmniejszać z chwilą, gdy handel opanowany został w znacznym stopniu przez sektor uspołdzielczony, zaś aktywniejsi kontrolerzy powołani zostali do innych prac społecz-*

nych.¹⁰¹ Trudno jest jednoznacznie odpowiedzieć na pytanie, co było rzeczywistym powodem przekształcenia SKKC w Komisje do Walki ze Spekulacją i Nadużyciami w Handlu. Być może chodziło o skuteczniejsze zwalczanie ww. zjawiska i odciążenia Delegatury, ograniczenie jej roli, a może po prostu powolne przygotowywanie gruntu do jej likwidacji.¹⁰² Mimo iż Delegatura pozbawiona została ogniwa w postaci SKKC nadal, do końca swojego istnienia, zajmowała się zwalczaniem spekulacji w handlu. Tak więc od września 1951 r. do 23 grudnia 1954 r. wymieniona sfera gospodarki była pod lupą dwóch komisji - Delegatury Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym działającej przy Radzie Państwa i Komisji Specjalnej do Walki ze Spekulacją i Nadużyciami w Handlu ulokowanej przy Prezydium Miejskiej Rady Narodowej.

Ta ostatnia powstała w Bydgoszczy 1 września 1951 r. w składzie¹⁰³: przewodniczący - Stanisław Januszewski (zastępca Przewodniczącego Prezydium MRN), sekretarz - Józef Przynoga (ostatni sekretarz SKKC), członkowie - Władysław Lakner (przedstawiciel PIH), Jadwiga Welke (Zarząd Miejski Ligi Kobiet), Feliks Tomczak (przedstawiciel ORZZ), Tadeusz Sobacki (Zarząd Miejski ZMP), Kazimierz Budziak (Zarząd Dzielnicowy ZMP Bydgoszcz-Szwederowo), Wacława Bakasan (Liga Kobiet) i Paweł Borzych (przedstawiciel PKP).¹⁰⁴ Zakres działalności bydgoskiej Komisji do Walki ze Spekulacją i Nadużyciami w Handlu, zgodnie z uchwałą, obejmował: *a) sprawdzanie bezpośrednio w przedsiębiorstwach sprzedaży przestrzegania przepisów o obrocie handlowym w szczególności sprawdzanie należytej sprzedaży posiadanych zasobów towarów, pobierania nadmiernych cen, sposobu przechowywania i jakości towarów oraz rzetelności miar i wag, b) wykrywanie przestępstw spekulacyjnych oraz nadużyć w handlu, w szczególności drogą ujawniania zawodowych nielegalnych handlarzy, ich agentów i innych spekulantów.*¹⁰⁵ Organ ten, podobnie jak wcześniej SKKC, w samej tylko Bydgoszczy dysponował 145 kontrolerami stałymi. Oprócz nich korzystano z 560 osób, które „społeczne obowiązki” wypełniały wyłącznie w godzinach popołudniowych.¹⁰⁶ W ramach pierwszej grupy kontrolerów 75 należało do PZPR, 1 do ZSL, 19 do ZMP, 6 do Ligi Kobiet i 43 było bezpartyjnymi.¹⁰⁷ W tej grupie znalazło się 46 kobiet.

Od 31.08. do 15.10.1951 r., a więc w ciągu 46 dni, Komisja do Walki ze Spekulacją i Nadużyciami w Handlu przeprowadziła w Bydgoszczy 46 akcji kontrolnych i obserwacji przy udziale 391 kontrolerów społecznych. W ich wyniku skontrolowano 771 punktów handlowych i obserwacyjnych, z czego prywatnych 328 i przedsiębiorstw uspołecznionych 443.¹⁰⁸ W efekcie wymienionych akcji do KWS wpłynęło 130 spraw, z których 51 *spraw postanowiono przesłać z wnioskami na karę grzywny do Prokuratora Miasta i Powiatu bydgoskiego, a 32 sprawy pozostawić bez dalszego biegu z braku cech przestępstwa, względnie braku obiektywnych dowodów winy (...)* 4 *sprawy do Prezydium Miejskiej Rady Narodowej Wydziału Społeczno-Administracyjnego do ukarania w drodze karno-administracyjnej.*¹⁰⁹ Działalność proceduralna

Komisji do Walki ze Spekulacją i Nadużyciami w Handlu była podobna do SKCC, z tą tylko różnicą, że ta ostatnia swoje wnioski kierowała do Delegatury¹¹⁰, która nadawała im urzędowy bieg. Również zakres przedmiotowy był prawie identyczny. Decyzje o skazaniu zapadały na tzw. posiedzeniach niejawnych komisji. Na przykład na jednym z nich postanowiono skierować bydgoszczanina do obozu pracy na 3 miesiące dlatego, że *będąc właścicielem stoiska w Hali Targowej 1) nie posiadał dowodu stwierdzającego pochodzenie i cenę zakupu 50 paczek lamety i 4 tuzinów świeczników 2) usiłował dokonać przekupstwa kontrolerów.*¹¹¹

Jednym z ważniejszych zadań bydgoskiej Delegatury Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym była walka z nielegalnym ubojem i „pokątnym” handlem mięsem. W jej zakres wchodziła kontrola prywatnych rzeźników, sklepów oraz dystrybutorów i producentów mięsa.¹¹² Głównym przedmiotem zainteresowania były zatem środowiska wiejskie i małe miasta. W dużych ośrodkach koncentrowano się głównie na handlu mięsem. Na przykład, w sprawozdaniu za lipiec 1949 r. napisano: *Przeprowadzono na terenie miasta Bydgoszczy dwukrotne kontrole sklepów i warsztatów rzeźniczych w poszukiwaniu mięsa z nielegalnego uboju, jednakowoż z wynikiem negatywnym.*¹¹³ W przypadku wykrycia nadużyć ferowane przez Delegaturę kary były surowe. Przekonał się o tym m.in. kierownik sklepu mięsnego w Bydgoszczy, który za to, że *28.05.1953 r. z partii otrzymanych do sklepu na sprzedaż 38 kg kości wieprzowych I gatunku oddzielił 0,98 kg mięsa i usunął je w celu użycia dla siebie, kości zaś mimo pogorszenia jakości sprzedawał w cenie I gatunku, tj. po 4 zł za 1 kg skierowany został do obozu pracy na jeden miesiąc.*¹¹⁴

Zwalczanie przez Delegaturę nielegalnego uboju i pokątnego handlu na terenie województwa pomorskiego (bydgoskiego) odbywało się głównie w ramach akcji pod kryptonimem „U” (ubój), „H” (handel), „M” (mięso) itp. Jedną z nich miała miejsce 8 listopada 1949 r. Zorganizowana przy wsparciu SOK i MO, miała na celu wykryć pokątny handel mięsem u osób podróżujących koleją. Jej efekty nie były imponujące, gdyż, jak napisano w sprawozdaniu, *w ramach tej akcji wpłynęło do Delegatury 16 spraw z 7 wyżej opisanymi, a tylko 9 spraw, w których stwierdzono przewożenie mięsa i to w drobnych ilościach dla własnego użytku (na wesela, zaręczyny itp.). Ogółem w 9 sprawach zakwestionowano 110 kg mięsa.*¹¹⁵ Winą za mierne efekty obciążono posterunek kolejowy MO w Bydgoszczy, twierdząc, że *nie wywiązał się należycie z powierzonych mu obowiązków i niezgodnie z otrzymaną instrukcją doprowadził do Delegatury siedmiu rolników za przewożenie nabiału.*¹¹⁶

W czasie opisywanych akcji bezwzględność niektórych inspektorów budziła zastrzeżenia nawet kierownictwa bydgoskiej Komisji. W instrukcji nr 10/49 napisano: *Równocześnie Delegatura zwraca uwagę, że były wypadki zbyt pochopnego podchodzenia do zagadnienia (np. chłopu wiozącemu z jarmarku świniaka wagi 50 kg przeznaczonego do chowu, odebrano go i odstawiono do spółdzielni, w innym wypadku podczas przeprowadzania rewizji zakwestionowano i zabrano mięso go-*

tujące się w garnku) zbyt lekkomyślnego zabezpieczania i kwestionowania żywcą względnie mięsa.¹¹⁷

Delegatura Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym toczyła „bitwę o hodowlę”¹¹⁸, a przed sklepami mięsnymi w Bydgoszczy ustawiały się kolejki. Czasami władze próbowały ów problem rozwiązać przy pomocy niekonwencjonalnych metod. Jedną z nich opisała „Ziemia Pomorska”: *Mysł o zapełnieniu spiżarni nie pozwala niektórym spokojnie przespać nocy. Już o godzinie 4-tej rano tworzą się przed sklepami ogonki i tam właśnie opowiada się niestworzone rzeczy. Na świetny pomysł wpadł jeden z funkcjonariuszy MO dozorujący porządek przed sklepem rzeźnickim. Spokojnie przyglądał się zbierającym się od wczesnych godzin rannych klientom. O godzinie 7.45 milicjant zaczął ustawiać w osobnym rzędzie tych wszystkich, którzy przyszli o właściwym czasie. I proszę sobie wyobrazić, jak wielkie było zdziwienie i rozczarowanie tych, którzy czekali od 4-tej, gdy milicjant pozwolił wejść do sklepu osobom, które przyszły o godzinie 7.45, a wczesnych ptaszków wysłał do domu.*¹¹⁹

Poza prawną ochroną polityki gospodarczej państwa Delegatura KS w Bydgoszczy dbała o „właściwe” poglądy i opinie społeczeństwa. Przejawem tej „troski” była walka z tzw. „szeptaną propagandą” (szeptanką). Jej ofiarami, aresztowanymi, skazywanymi przez sądy oraz Komisję, byli członkowie opozycji politycznej¹²⁰, PPS¹²¹ oraz zwykli ludzie. Oficjalnie za to przestępstwo Komisja, zgodnie z dekretem o jej kompetencjach, mogła ścigać dopiero od 1950 r. Niemniej w praktyce kary orzekano już wcześniej. Szczytowe nasilenie „procesów” za „szeptankę” przypada na lata 1949-1953. Orzekano wtedy kary dla rzeczywistych wrogów systemu, tzn. tych, którzy świadomie publicznie wyrażali swoje opinie i niezadowolenie, notabene uzasadnione sytuacją społeczno-gospodarczą PRL, jak i osoby, które czyniły to mechanicznie, powtarzając zasłyszane informacje, dowcipy czy anegdoty. Zarówno w pierwszym, jak i drugim przypadku za rozpowszechnianie tzw. „fałszywych wiadomości” groziła kara obozu pracy. W uzasadnieniach wyroków pisano, że mogą one wyrządzić istotną szkodę państwu, ustrojowi, polityce itp. Do fałszywych wiadomości zaliczano informacje dotyczące gospodarki polskiej i bloku radzieckiego, polityki państwa, ustroju Polski oraz możliwości wybuchu konfliktu zbrojnego (III wojny światowej).¹²² W ramach przestępstw zaliczanych do „szeptanej propagandy” mieściło się również ponizanie godności komunistycznych luminary (obraza Lenina, Bieruta, Stalina itp.).

Jedną z osób skazanych za „szeptankę” był Henryk Czerniak, zegarmistrz z Bydgoszczy. Według aktu oskarżenia: *Opowiadał on, że lotniska w Polsce są obsadzone rzekomo przez jednostki radzieckie, co wskazuje na mający nastąpić w krótkim czasie wybuch wojny. Ponadto w celu poderwania w społeczeństwie przyjaźni do Związku Radzieckiego mówił on o tym, jakoby żołnierze Armii Radzieckiej wywoływali awantury z polską ludnością cywilną (...) ordynacja wyborcza do sejmu ułożona niedemokratycznie (...) w Katyniu oficerów polskich zamordowali żołnierze Armii Radzieckiej.*¹²³

Za głoszone poglądy H. Czerniak skazany został na 18 miesięcy obozu pracy.¹²⁴ Ciekawostką w tej sprawie jest fakt, iż w akcie oskarżenia oficer śledczy WUBP, Wł. Palen domagał się kary z art. 22 dekretu z 13.06.1946 r. (mkk) i art. 125 § 2 kk, natomiast Komisja skazała go z art. 22 i 29 mkk. Po ogłoszeniu wyroku żona skazanego i jego 13-letni syn skierowali do Bolesława Bieruta prośbę o ulaskawienie.¹²⁵ Niestety, ze względu na charakter i okoliczności przestępstwa pozostała ona bez biegu. Zdecydowała o tym m.in. charakterystyka skazanego, w której napisano, że od 1938 r. był członkiem organizacji młodzieżowej „Sokół”, ożenił się z córką białoruskiego działacza nacjonalistycznego itp., a poza tym *skierowany jest ku państwowemu imperializmowi, a w szczególności USA, w których widzi swą dalszą przyszłość rozwoju materialnego.*¹²⁶

Do następnej grupy należą te, w których „różne zachowania społeczne” wzmocniano kwalifikacjami z zakresu „szepianej propagandy”. Przykładem jest sprawa Grzegorza Kędzierskiego, Henryka Czajkowskiego i Wiesława Kurowskiego, oskarżonych o pobicie aktywistów Związku Młodzieży Polskiej oraz słuchanie audycji radiowych państw kapitalistycznych. Zatrzymanym 21 października 1952 r. przez bydgoskie organa bezpieczeństwa zarzucono stosowanie *terroru wobec aktywnych członków Koła ZMP przy bursie - „Domu Młodego Robotnika” w Bydgoszczy oraz uprawianie szepianej propagandy.*¹²⁷ Podczas przeprowadzonego śledztwa ujawniono, że w lipcu i sierpniu 1952 r. ww. zamieszkując w bursie „Domu Młodego Robotnika” w Bydgoszczy przy ul. Szubińskiej 1, manifestowali wrogi stosunek do Polski Ludowej, organizując zbiorowe słuchanie audycji radiowych nadawanych przez rozgłośnie państw kapitalistycznych. Do tego celu wykorzystali radioodbiornik, będący własnością hotelu robotniczego. Ponadto kierowali pogroźki pod adresem członków Koła ZMP, *aby zaprzestali działalności na odcinku wychowania młodzieży w myśl założeń ustrojowych Państwa Polskiego.* Zgodnie z orzeczeniem Komisji Specjalnej na sesji wyjazdowej w Bydgoszczy, Kędzierski i Kurowski skierowani zostali do obozu pracy na 24 miesiące, a Czajkowski na 13. Na mocy amnestii z 22.11.1952 r. wyroki o połowę złagodzone.¹²⁸ Z materiału zebranego w toku śledztwa wynika, że wyżej wymienieni wcześniej byli karani za przestępstwa z tych samych artykułów (łamanie socjalistycznych norm pracy i skłonność do nadużywania alkoholu). Wyrok nosił znamiona polityczne, gdyż skazani nie stosowali autocenzury i należeli raczej do „homo ludens” niż osób stosujących się do socjalistycznych norm społecznych.

O politycznym obliczu Delegatury Komisji Specjalnej w Bydgoszczy świadczy nie tylko jej działalność, ale również wkomponowanie w mechanizmy systemu demokracji ludowej. Jako organ bądź co bądź wymiaru sprawiedliwości uczestniczyła w socjalistycznym współzawodnictwie pracy. W 1950 r. odpowiadając na wezwanie Komisji Usprawnienia i Współzawodnictwa Pracy przy Zarządzie Związków Zawodowych, podjęła zobowiązanie do realizacji w czerwcu 380 spraw.¹²⁹ Pomijając kuriozalny fakt uczestnictwa tego typu organu we współzawodnictwie, zdziwienie bu-

dzi równomierny przydział spraw poszczególnym pracownikom Delegatury. Takie podejście, ignorujące zupełnie meritum prowadzonych postępowań, świadczy o tym, że wszystkie sprawy traktowano jednakowo, krótko mówiąc - z przysłowiowego klucza. Instrumentalne podejście oznaczało, że potencjalni „przestępcy” traktowani byli przedmiotowo.

Nie bez wpływu na polityczne oblicze Delegatury pozostawał fakt doboru kadry i sposób podnoszenia przez nią kwalifikacji. Biuro Wykonawcze KS zawiadamiając Delegaturę w Bydgoszczy o organizowanych przez Ministerstwo Sprawiedliwości kursach prokuratorskich¹³⁰ w Gdańsku i Wrocławiu, prosiło o wytypowanie kandydatów. Przy ich wyborze, a w szczególności inspektorów powiatowych, należało brać pod uwagę *poziom, walory moralne, wyrobienie społeczne, polityczne i stosunek do naszej rzeczywistości*.¹³¹ Zachęcając do uczestnictwa we wspomnianych kursach, przedstawicielka Biura Wykonawczego Komisji, na konferencji w Bydgoszczy, akcentowała: *Warunkiem przyjęcia nie jest określony cenzus naukowy, lecz głównie pozytywne nastawienie do dzisiejszej rzeczywistości oraz wyrobienie polityczne*.¹³²

Bydgoska Delegatura Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym wywarła niekwestionowany wpływ na budowę nowego ustroju w województwie pomorskim (bydgoskim). Była jednym z elementów systemu represji w okresie walki komunistów o władzę, jej utrwalenie, a następnie okresu zwanego stalinizmem. Dzięki prawnemu usytuowaniu w państwowej machinie terroru nie tylko kontrolowała społeczeństwo, ale wymuszała określone ideologią zachowania i aktywnie uczestniczyła w kształtowaniu człowieka na modłę systemu komunistycznego. Cele polityczne i ideologiczne, które legły u podstaw jej powołania, zostały niestety osiągnięte. Nie można tego powiedzieć o sferze gospodarczej i społecznej. Mimo zmian własnościowych w poszczególnych sektorach, Delegatura ani nie wypełniła półek sklepowych, ani też nie przyczyniła się wydatnie do zmniejszenia skali „przestępczości”, która notabene była pochodną socjalistycznej gospodarki PRL. Brak towarów pierwszej potrzeby rodził spekulację, a ta z kolei rozbudzała inne, przestępcze wg Komisji, obszary ekonomicznej aktywności przedsiębiorczych jednostek. Z kolei w sferze zachowań społecznych nie udało się wykształcić nawyku myślenia i artykułowania słów treści adekwatnych do oczekiwań władzy. Problemy, z którymi przez dziewięć lat walczyła Delegatura, jak bumerang powracały w czasie tzw. peerelowskich kryzysów.

1 Prezentowany tekst, poza niezbędnymi informacjami o charakterze ogólnym, omawia działalność Komisji Specjalnej na terenie miasta Bydgoszczy. Jest on skróconą, a zarazem rozbudowaną o kontekst bydgoski, wersją artykułu *Bydgoska Delegatura Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym (1946-1954)* zamieszczonego w: *Związki Kujaw i Pomorza na przestrzeni wieków*, pod red. Z. Biegańskiego i W. Jastrzębskiego (Prace Komisji Historii Bydgoskiego Towarzystwa Naukowego), t. XVII, Bydgoszcz 2001.

- 2 D. Jarosz, T. Wolsza, *Komisja Specjalna do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym (1945-1954)*, „Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni Przeciwko Narodowi Polskiemu Instytutu Pamięci Narodowej” 1993, nr XXXVI, s. 8
- 3 Ibidem.
- 4 Dz. U. RP z 1945 r., Nr 53, poz. 302.
- 5 Na temat działalności Komisji zob.: D. Jarosz, T. Wolsza, *Komisja Specjalna do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym (1945-1954)*, „Biuletyn...”, *Komisja Specjalna do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym (1945-1954). Wybór dokumentów*. Wstęp i opracowanie D. Jarosz, T. Wolsza, Warszawa 1995; M. Fajst, *Przepisy prawne regulujące funkcjonowanie Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym (1945-1955)*, „Studia Iuridica” 1998, t. XXXV; S. Kalinowski, *Z działalności Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym (1946-1947)*, „Kwartalnik Historii Ruchu Zawodowego” 1976, nr 2; G. Soltysiak, *Komisja Specjalna do Walki*, „Karta” 1991, nr 4; D. Szczepański, *Sprawozdanie z działalności Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym z lat 1946-1949*, „Teki Archiwalne” 1998, t. 3; *Działalność Delegatury Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym w Szczecinie w latach 1945-1954. Materiały z konferencji naukowej odbytej w dniu 20.03.1998 r.*, pod red. Z. Chmielewskiego, Szczecin 1998; R. Miązek, *Opolska Delegatura Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym (1950-1954)*. „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Inżynierskiej w Opolu” nr 206, seria Nauki Społeczne z. 38, Opole 1994; R. Tomkiewicz, *Olsztyńska Delegatura Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym 1945-1954*, Olsztyn 1995; B. Więclawski, *Komisja Specjalna do Walki z Przestępczością Gospodarczą i Nadużyciami w Wielkopolsce w latach 1945-1954*, „Kronika Wielkopolska” 1997, nr 2.
- 6 Komisja mogła kierować sprawy do rozpoznania przez sądy w trybie doraźnym. Te zaś rozpatrywały je w aspekcie obowiązujących aktów prawnych, na mocy których najwyższym wymiarem była kara śmierci.
- 7 W sytuacji, kiedy zachodziło podejrzenie, że sąd powszechny może wydać wyrok łagodny lub uniewinnić, sprawie nie nadawano biegu, lecz orzekano we własnym zakresie. Argumentację tego typu postępowania niekiedy podawano w uzasadnieniu postanowienia lub orzeczenia.
- 8 Powyższe stwierdzenie w przypadku KS nie jest nowatorskie. Od momentu przejścia władzy komunistki (PPR) prawnie chronili swoją politykę. Na przykład artykuł 2 dekretu PKWN „o ochronie Państwa” z 30 października 1944 r. (Dz. U. RP z 1944 r., Nr 10, poz. 50) mówił: *Kto udaremnia lub utrudnia wprowadzenie w życie reformy rolnej, albo nawołuje do czynów, skierowanych przeciw jej wykonaniu lub publicznie pochwala takie czyny, podlega karze więzienia lub karze śmierci.*
- 9 Szerzej na temat sądownictwa wojskowego zob. Z. Biegański, *W smudze kainowego cienia. Skazani na śmierć przez Sądy Wojskowe na obszarze województwa pomorskiego (bydgoskiego) w latach 1945-1954*, Bydgoszcz 2000.
- 10 Na temat ewolucji prawnej KS zob. M. Fajst, op. cit.; D. Jarosz, T. Wolsza, *Komisja Specjalna do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym (1945-1954)*, „Biuletyn...”; A. Zaćmiński, *Bydgoska Delegatura Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym (1946-1954)* [w:] *Związki Kujaw i Pomorza na przestrzeni wieków...*, op. cit.
- 11 Tworząc Komisję, korzystano ze wzorów radzieckich. Zob. M. Turlejska, *Te pokolenia żałobami czarne ... Skazani na śmierć i ich sędziowie*, Warszawa 1990, s. 46.
- 12 Cyt. za R. Tomkiewicz, op. cit., s. 16.
- 13 Cyt. za M. Fajst, op. cit., s. 68.
- 14 Archiwum Państwowe w Bydgoszczy (APB), Delegatura Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym (DKS), sygn. 156, Sprawozdanie z działalności Delegatury Komisji Specjalnej w Bydgoszczy za okres od 1 do 30 listopada 1946 r., s. 211 i 212.
- 15 R. Tomkiewicz, op. cit., na s. 68 i 69 napisał, że bydgoską Delegaturę utworzono 15 stycznia.
- 16 Funkcję przewodniczącego Delegatury pełnili: Ludwik Szulc (16.01.1946-26.11.1946), Władysław Dworakowski (26.11.1946-1.10.1950), Jan Korczyński (1.10.1950-12.1954).
- 17 APB, DKS, sygn. 156, Sprawozdanie za czas od dnia 16 stycznia do dnia 26 lutego 1946 r. z działalności Delegatury Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym w Bydgoszczy, s. 1.
- 18 *Walka z nieuczciwością*, „Ziemia Pomorska” nr 17 z 17.01.1946 r., s. 4 - mowa o powołaniu do życia *Biura Skarg przy ul. Jagiellońskiej 26*.
- 19 *Biuro skarg w Bydgoszczy*, „Ilustrowany Kurier Polski” nr 24 z 25.01.1946 r., s. 7, zob. także, *Walka z nadużyciami i szkodnictwem. Utworzenie Delegatury Komisji Specjalnej na Województwo Pomorskie*, „Ziemia Pomorska” nr 24 z 24.01.1946 r., s. 5. Warto zaznaczyć, że regionalna codzienna gazeta PPS, jaką był „Robotnik Pomorski”, powstanie Delegatury pominęła milczeniem.

- 20 APB, DKS, sygn. 156, Pismo Komisji Specjalnej w Bydgoszczy do Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym w Warszawie z 11.02.1946 r., s. 8.
- 21 APB, DKS, sygn. 108, Pismo WUBP w Bydgoszczy do Przewodniczącego Komisji Specjalnej w Bydgoszczy z 28.11.1946 r.
- 22 APB, DKS, sygn. 157, Sprawozdanie z działalności Delegatury Komisji Specjalnej w Bydgoszczy za czas od 1 do 30 września 1947 r., s. 159.
- 23 APB, DKS, sygn. 121, Spis akt personalnych (podręcznych pracowników Delegatury Komisji Specjalnej w Bydgoszczy za okres od 1946 r. do 1954 r. oraz sygn. 116, Wykaz akt osobowych pracowników Delegatury Komisji Specjalnej w Bydgoszczy przekazanych Prokuratorowi Wojewódzkiemu w Bydgoszczy z 16 kwietnia 1950 r. Drugi z wykazów obejmuje Inspektorów Powiatowych DKS.
- 24 Ibidem, Protokół przekazania lokalu przez Delegaturę Komisji Specjalnej w Bydgoszczy z 21.12.1954 r. Prokuratura „w spadku” otrzymała m.in. portret Bieruta i Cyrankiewicza, każdy w cenie 34,20 zł oraz portret Rokossowskiego za 35,40 zł.
- 25 W dokumentach wydział ten nazywany jest również referatem.
- 26 Rs obejmował sprawy spekulacyjne: Rs I - handel lańcuszkowy, pobieranie nadmiernych cen, odmowa sprzedaży, brak cen, brak rachunków, ukrywanie towarów, ich skupowanie itp., Rs II - potajemny ubój, handel mięsem, obrót zbożem i produktami nielegalnego przemiału, nielegalny garbunek, przemysł, gorzelnictwo, szkodnictwo leśne itp.
- 27 Ksp - sprawy karne: nadużycia w spółdzielniach, w handlu państwowym, dewastacja gospodarstw rolnych, kradzieże w przemyśle, łapownictwo itp.
- 28 APB, DKS, sygn. 109, zob. np. Zarządzenie nr 6 i 11 z 1948 r.
- 29 Ibidem, Zarządzenie z 27.05.1949 r. Ustalona na tej podstawie organizacja Wydziału istniała do 1.01.1950 r. Dnia 30 listopada wydano zarządzenie, w którym dokonano zmian kosmetycznych, tzn. zmieniono nazwy wydziałów, zamieniono miejscami trzy powiaty i zmieniono obsadę czterech inspektorów terenowych - zob. APB, DKS, sygn. 159, Zarządzenie Delegatury Komisji Specjalnej z 30.12.1949 r., s. 370-373.
- 30 Powyższe dane pochodzą z Zarządzenia z 30.12.1949 r. - APB, DKS, sygn. 159, s. 370-373.
- 31 APB, DKS, sygn. 122, Sprawozdanie z działalności Delegatury Komisji Specjalnej za okres od dnia 24.01.1946 do 31.12.1946 r.
- 32 Przedstawione dane różnią się od informacji zawartych w Sprawozdaniu z działalności Delegatury Komisji Specjalnej w Bydgoszczy w okresie całej jej działalności, tj. od stycznia 1946 r. do grudnia 1947 r. (126 wniosków w stosunku do 195 osób) - APB, DKS, sygn. 110.
- 33 APB, DKS, sygn. 110, Sprawozdanie z działalności Delegatury Komisji Specjalnej w Bydgoszczy w okresie całej jej działalności, tj. od stycznia 1946 r. do grudnia 1947 r. W Sprawozdaniu z działalności Delegatury za rok 1947 - jest mowa o 223 osobach - APB, DKS, sygn. 122.
- 34 APB, DKS, sygn. 110, Sprawozdanie z działalności Delegatury Komisji Specjalnej w Bydgoszczy w okresie całej jej działalności, tj. od stycznia 1946 r. do grudnia 1947 r.
- 35 APB, DKS, sygn. 122, Sprawozdanie z działalności Delegatury Komisji Specjalnej w Bydgoszczy od dnia 24.01.1946 do 31.12.1946 r.
- 36 APB, DKS, sygn. 156, Streszczenie ważniejszych spraw będących w referacie prok. Madeya w II i III dekadzie lipca 1946 r., s. 143.
- 37 Na temat współpracy ww. instytucji w ramach ściągania świadczeń rzeczowych istnieje bogata baza źródłowa, zob. APB, Urząd Wojewódzki Pomorski w Bydgoszczy (UWP), Wydział Apropowizacji i Handlu, Oddział Świadczeń Rzeczowych, sygn. 4325, 4328, 4329 i in.
- 38 APB, DKS, sygn. 156, Sprawozdanie z działalności Delegatury Komisji Specjalnej w Bydgoszczy za okres od 1 do 31 grudnia 1946 r., s. 224.
- 39 APB, DKS, sygn. 111, Sprawozdanie z działalności Delegatury Komisji Specjalnej w Bydgoszczy za czas od 1 stycznia do 31 grudnia 1948 r.
- 40 Archiwum Akt Nowych (AAN), Zespół Komisja Specjalna do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym (KS) sygn. 95, Sprawozdanie z inspekcji przeprowadzonej w Delegaturze Komisji Specjalnej w Bydgoszczy w dniach od 13 do 17 czerwca 1946 r., s. 2.
- 41 Szerzej zob. A. Zaćmiński, op. cit.
- 42 AAN, KS, sygn. 95, Sprawozdanie z lustracji Delegatury Komisji Specjalnej w Bydgoszczy, przeprowadzonej przez radcę Biura Wykonawczego Michała Chigryna w dniach 3-6 grudnia 1947 r., s. 17.
- 43 APB, DKS, sygn. 159, Protokół z odprawy polustracyjnej w dn. 22.04.1949 r. w Delegaturze Komisji Specjalnej w Bydgoszczy, s. 21.

- 44 Ibidem, s. 22.
- 45 APB, DKS, sygn. 1, Pismo do Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym przy KRN w Warszawie z 13 kwietnia 1946 r.
- 46 Ibidem.
- 47 Ibidem, Postanowienie Komisji Specjalnej w Warszawie z 17 maja 1946 r. (Odpis).
- 48 W materiałach źródłowych znajduje się kilka tego typu spraw, które delegatura skierowała do sądów. W wielu przypadkach sądy nie stwierdziły przestępstwa i uwolniły oskarżonych od postawionych im zarzutów - szczególnie zob. APB, DKS, sygn. 1.
- 49 APB, DKS, sygn. 1, Pismo Delegatury w Bydgoszczy do Komisji Specjalnej w Warszawie z 4 maja 1946 r.
- 50 Ibidem.
- 51 Ibidem, Postanowienie Komisji Specjalnej z 23 maja 1946 r.
- 52 Za sprzedaż dwóch par skarpetek z doliczeniem 25% marży Delegatura wymierzyła podsądnej 250 zł grzywny. W innym przypadku kierowniczka sklepu tekstylnego odmówiła sprzedaży jednej pary pończoch - grzywna 100 zł. Tego typu i podobnych spraw były setki.
- 53 APB, DKS, sygn. 1, Pismo Delegatury do Komisji Specjalnej w Warszawie z 25 marca 1946 r.
- 54 Ibidem.
- 55 Ibidem, Postanowienie z 19 kwietnia 1946 r.
- 56 APB, UWP, WSP, sygn. 618, Zarząd Miejski w Bydgoszczy. Sprawozdanie za miesiąc styczeń 1946 r., s. 159.
- 57 APB, Pomorska Wojewódzka Rada Narodowa w Bydgoszczy 1945-1950 (PWRN), sygn. 17, Sprawozdanie sytuacyjne Wojewody Pomorskiego do Ministerstwa Administracji Publicznej w Warszawie z 19 czerwca 1947 r., s. 33.
- 58 Ibidem, s. 92.
- 59 Wymowne tytuły prasowe uwiarygodniały obraz Komisji w oczach społeczeństwa. np.: *Obóz pracy za przemysł papierosów; Nie kradli dużo, ale już siedzą. Komisja Specjalna w walce ze złodziejami lesnymi; Małe - ale dobrane towarzystwo. Obóz pracy w Jaworznie wita nowych gości; Pierwsi klienci Miłęcina. Komisja Specjalna ukarała nowych szkodników; Speculanci i łapownicy zapelniają obozy pracy.*
- 60 APB, DKS, sygn. 156, Sprawozdanie za okres od 1 do 31 lipca 1946 r. z działalności Delegatury Komisji Specjalnej w Bydgoszczy, s. 137.
- 61 Ibidem.
- 62 APB, DKS, sygn. 157, Sprawozdanie z działalności Delegatury Komisji Specjalnej w Bydgoszczy za okres od 1 do 31 marca 1947 r., s. 31.
- 63 Szerzej zob. A. Zaćmiński, op. cit.
- 64 APB, DKS, sygn. 34, Postanowienie Delegatury Komisji Specjalnej w Bydgoszczy przeciwko z 9.07.1947 r.
- 65 APB, DKS, sygn. 11, Postanowienie Delegatury Komisji Specjalnej w Bydgoszczy przeciwko z 17.06.1948 r.
- 66 APB, DKS, sygn. 31, Postanowienie Delegatury Komisji Specjalnej w Bydgoszczy przeciwko z 22 sierpnia 1949 r.
- 67 APB, DKS, sygn. 10, Postanowienie Delegatury Komisji Specjalnej w Bydgoszczy przeciwko z 8 lipca 1948 r.
- 68 Te przepisy ustawy z 2.06.1947 r. zapożyczone zostały z art. 6 dekretu PKWN z 25 października 1944 r. „o zwalczaniu spekulacji wojennej” - Dz. U. RP 1944 r., Nr 9, poz. 49.
- 69 APB, DKS, sygn. 10, Postanowienie Delegatury Komisji Specjalnej w Bydgoszczy z 31 maja 1948 r.
- 70 Ibidem, Postanowienie Delegatury Komisji Specjalnej w Bydgoszczy z 31 maja 1948 r.
- 71 Ibidem, Postanowienie Delegatury Komisji Specjalnej w Bydgoszczy z 31 maja 1948 r.
- 72 Ibidem, Postanowienie Delegatury Komisji Specjalnej w Bydgoszczy z 8 lipca 1948 r.
- 73 APB, DKS, sygn. 111, Sprawozdanie z działalności Delegatury Komisji Specjalnej w Bydgoszczy za okres od 1-31.01.1949 r.
- 74 APB, DKS, sygn. 19, Orzeczenie Delegatury Komisji Specjalnej w Bydgoszczy z 21 stycznia 1952 r., s. 143.
- 75 APB, DKS, sygn. 10, Postanowienie Delegatury Komisji Specjalnej w Bydgoszczy z 26 czerwca 1948 r.
- 76 Ibidem.
- 77 APB, DKS, sygn. 31, Postanowienie Delegatury Komisji Specjalnej w Bydgoszczy z 12 sierpnia 1949 r.
- 78 APB, DKS, sygn. 11, Postanowienie Delegatury Komisji Specjalnej w Bydgoszczy z 17 czerwca 1948 r.
- 79 Ibidem.
- 80 Ibidem, Postanowienie Komisji Specjalnej z 30 listopada 1948 r.
- 81 Ibidem, Postanowienie Delegatury Komisji Specjalnej w Bydgoszczy z 8.07.1948 r.
- 82 AAN, KS, sygn. 34, Sprawozdanie opisowe z Delegatury Komisji Specjalnej w Bydgoszczy za czerwiec 1953 r., s. 48.

- 83 W 1946 r. do Delegatury napłynęło 1518 spraw; w 1947 r. - 3787; w 1948 r. - 4984, w 1949 r. - 3833; w 1950 r. - brak danych; w 1951 r. - 1761; w 1952 r. - 2752; w 1953 r. - 2671; 1954 r. - 428. Mimo spadkowej tendencji doniesień zastrzeniu uległy kary.
- 84 APB, DKS, sygn. 113, Dzień pracy w Delegaturze Komisji Specjalnej w Bydgoszczy (10 lipca 1947 r.).
- 85 Szerzej zob. A. Zaćmiński, op. cit.
- 86 APB, DKS, sygn. 158, Sprawozdanie Delegatury Komisji Specjalnej w Bydgoszczy za czas od 1 do 31.12.1948 r., s. 40 i 41.
- 87 APB, DKS, sygn. 3, Postanowienie Delegatury Komisji Specjalnej w Bydgoszczy z 4 lutego 1948 r.
- 88 Ibidem, Protokół Społecznej Komisji Kontroli Cen przy Prezydium Rady Miejskiej Rady Narodowej w Bydgoszczy z 22.12.1947 r. Składy kompletów orzekających SKKC w Bydgoszczy były zmienne, np. 11.12.1947 r. SKKC wniosowała w składzie: Józef Barczak, Andrzej Poznański, Helena Kawalkówna, Wacław Jezierski, Franciszek Rutkowski.
- 89 APB, DKS, sygn. 3, Postanowienie Delegatury Komisji Specjalnej w Bydgoszczy z 4 lutego 1948 r.
- 90 Ibidem, Protokół SKKC przy Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Bydgoszczy z 22.12.1947 r.
- 91 Ibidem, Postanowienie Delegatury Komisji Specjalnej w Bydgoszczy z 25 marca 1948 r.
- 92 Ibidem, zob. także: sygn. 2130, 2145, 2158, 2174.
- 93 (ZR), *Brygady kontrolne w pogoni za spekulantami. Tajemnicze 1400 kg cukru pod ladą. Wyniki przeprowadzonych w Bydgoszczy kontroli*, „Ziemia Pomorska” nr 259 z 19.09.1948 r., s. 5.
- 94 APB, DKS, sygn. 158, Sprawozdanie Delegatury Komisji Specjalnej w Bydgoszczy za czas od 1 do 30 września 1948 r.
- 95 Ibidem.
- 96 APB, DKS, sygn. 122, Sprawozdanie z działalności Delegatury Komisji Specjalnej w Bydgoszczy za okres od 1 do 31 grudnia 1946 r.
- 97 APB, DKS, sygn. 159, Sprawozdanie z działalności Delegatury Komisji Specjalnej w Bydgoszczy za czas 1-31.03.1949 r. Niestety, optymizm uzasadniony był tylko politycznie, a nie ekonomicznie. Na rynku nadal panował permanentny brak towarów pierwszej potrzeby. Kwitła „szara strefa”, przede wszystkim nielegalny ubój i handel mięsem. Próbując zwalczyć to zjawisko, Delegatura zastrzyła kary - obóz pracy.
- 98 Wprawdzie SKKC działały przy Powiatowych i Miejskich Radach Narodowych oraz były przez nie zatwierdzane, to jednak w zakresie przedmiotowym współpracowały z Delegaturą. Poza tym, przewodniczącym SKKC był przedstawiciel Delegatury - szerzej zob. Rozporządzenie Rady Państwa z dnia 13 czerwca 1947 r. w sprawie powołania i organizacji Społecznych Komisji Kontroli Cen. Dz. U. RP 1947. Nr 44, poz. 228.
- 99 Została ona znowelizowana 23 maja 1957 r. Uchwałą Rady Ministrów nr 186/57. Szerzej na temat polityki państwa w tym zakresie zob. AAN, Zespół Ministerstwo Sprawiedliwości (MS), sygn. 558 i in.
- 100 APB, Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Bydgoszczy (PMRN), Komisja do Walki ze Spekulacją i Nadużyciami w Handlu (KWS), sygn. 1156, Sprawozdanie z działalności Komisji do Walki ze Spekulacją i Nadużyciami w Handlu przy Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Bydgoszczy za czas od 1.09 do 15.10.1951 r.
- 101 Ibidem, Sprawozdanie z działalności Społecznej Komisji Kontroli Cen i Komisji do Walki ze Spekulacją i Nadużyciami w Handlu przy Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Bydgoszczy za okres od 1 stycznia 1951 r. do 30 września 1951 r.
- 102 W Sprawozdaniu opisowym Delegatury Komisji Specjalnej w Bydgoszczy za miesiąc wrzesień 1951 r. - AAN, KS, sygn. 34, napisano: *W ramach tej współpracy (chodzi o Prokuraturę Wojewódzką, Sąd Wojewódzki i KW PZPR - przyp. A.Z.) Przewodniczący Delegatury i jeden z członków wzięli czynny udział w organizowaniu Komisji do Walki ze Spekulacją i Nadużyciami w Handlu udzielając pomocy swej Prokuraturze Wojewódzkiej.*
- 103 APB, PMRN, KWS, sygn. 1183, Protokół z posiedzenia Komisji do Walki ze Spekulacją odbytego w dniu 1.09.1951 r.
- 104 We wrześniu 1954 r. Komisja składała się z 27 osób.
- 105 APB, PMRN, KWS, sygn. 1156, Sprawozdanie z działalności Komisji do Walki ze Spekulacją i Nadużyciami w Handlu przy Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Bydgoszczy za czas 1.09.-15.10.1951 r.
- 106 Ibidem, Sprawozdanie z realizacji Uchwały Rady Ministrów nr 615 z dnia 18.08.1951 r. za okres od 31.08.1951 r. do 31.10.1951 r. W wymienionym wcześniej sprawozdaniu za czas od 1.09. do 15.10.1951 r. podano liczbę 582 kontrolerów.
- 107 W statystyce organizacyjnej „zgubiono” przynależność jednego kontrolera.
- 108 APB, PMRN, KWS, sygn. 1156, Sprawozdanie z działalności Komisji do Walki ze Spekulacją i Nadużyciami w Handlu przy Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Bydgoszczy za czas 1.09.-15.10.1951 r.
- 109 Ibidem.

- 110 W związku z wejściem w życie ustawy z dnia 20 lipca 1950 r. o Prokuraturze RP (Dz. U. RP 1950, Nr 38, poz. 346) i reorganizacji Komisji Specjalnej (Dz. U. RP 1950, Nr 38, poz. 50) Społeczne Komisje Kontroli Cen wnioski o ukaranie przekazywały z dniem 1.10.1950 r. właściwym miejscowo prokuratorom - zob. APB, DKS, sygn. 116, Zarządzenie nr 17/50.
- 111 APB, PMRN, KWS, sygn. 1183, Protokół z niejawnego posiedzenia Komisji do Walki ze Spekulacją w Bydgoszczy w dniu 28 grudnia 1951 r.
- 112 Poza reglamentacją problemy zaopatrzenia w mięso i jego pochodne miały złagodzić akty administracyjne. Na przykład, zgodnie z rozporządzeniem Prezesa Rady Ministrów nie wolno było *sprzedawać i podawać mięsa oraz jego przetworów, z wyjątkiem drobiu, ryb, królików i dziczyzny we wtorki, środy, czwartki każdego tygodnia. Za złamanie tego zakazu groziła kara aresztu do 6 miesięcy oraz grzywna do 500 000 zł - zob. 3 dni w tygodniu bez mięsa. Nowe zarządzenie Prezesa Rady Ministrów, „Ziemia Pomorska” nr 37 z 7.02.1946 r., s. 1.*
- 113 APB, DKS, sygn. 111, Sprawozdanie z działalności Delegatury Komisji Specjalnej w Bydgoszczy za okres od 1 do 31 lipca 1949 r., s. 4.
- 114 AAN, KS, sygn. 34, Sprawozdanie opisowe Delegatury Komisji Specjalnej w Bydgoszczy za marzec 1954 r., s. 71.
- 115 APB, DKS, sygn. 111, Sprawozdanie z akcji „M” na terenie województwa pomorskiego.
- 116 Ibidem.
- 117 APB, DKS, sygn. 109, Instrukcja Delegatury nr 10/49 (z 2.04.1949 r.).
- 118 Szerzej zob. A. Zaćmiński, op. cit.
- 119 (ZR), *Brygady kontrolne...*, s. 5.
- 120 M. Fajst, op. cit., s. 69.
- 121 R. Kozłowski, op. cit., s. 136.
- 122 Szerzej zob. A. Zaćmiński, op. cit.
- 123 AAN, KS, sygn. 405, Akt oskarżenia przeciwko Henrykowi Czerniakowi z 11.11.1952 r., s. 2.
- 124 Na mocy amnestii karę złagodzone o połowę.
- 125 Bolesław Bierut rzadko korzystał z prawa łaski w stosunku do osób skazanych przez Komisję Specjalną. W latach 1946-1947 zaszczytu tego dostąpiło 20 osób, w 1948 r. - 9, a w 1949 r. - 16 - AAN, KS, sygn. 25, Skazani do których prezydent RP zastosował prawo łaski w latach 1946-1949.
- 126 AAN, KS, sygn. 405, Charakterystyka..., s. 67 i 68.
- 127 AAN, KS, sygn. 673, Wniosek o umieszczenie w obozie pracy skierowany 3 grudnia 1952 r. przez WUBP do Komisji Specjalnej w Warszawie, s. 3 i 4.
- 128 Ibidem, Orzeczenie Komisji Specjalnej w Warszawie na sesji wyjazdowej w Bydgoszczy z dnia 8 kwietnia 1953 r., s. 8 i 9.
- 129 AAN, KS, sygn. 108, Zobowiązanie z 12 czerwca 1950 r.
- 130 Na ten temat zob. P. Kładoczny, *Kształcenie prawników w Polsce w latach 1944-1989*, „Studia Iuridica” 1999, t. 35. Przysłowiową kopalnią wiedzy w zakresie tego problemu jest uzupełniony w br. o nowe dokumenty Zespół Ministerstwa Sprawiedliwości w AAN, zob. m.in., sygn. 117, 6274, 6275, 6490, 6627, 6653 i in.
- 131 APB, DKS, sygn. 108, Pismo Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym do Przewodniczącego Delegatury w Bydgoszczy z 20 października 1947 r.
- 132 APB, DKS, sygn. 157, Protokół z odprawy inspektorów powiatowych w Bydgoszczy z dnia 8 listopada 1947 r., s. 274.